

Walka ze skutkami ulewy w Katowicach

Zalane piwnice, rozlewiska na niektórych drogach, podtopione samochody – to bilans potężnej nawałnicy, która 27 lipca przeszła przez część Katowic.

– Stacja meteorologiczna w Katowicach Muchowcu zanotowała opad o wysokości prawie 84 litrów na metr kwadratowy! Tym samym został pobity dotychczasowy rekord dobowej sumy opadów z 1972 roku wynoszący 81,6 litrów. Najbardziej szokujące jest to, że aż 74 litry spadły w ciągu zaledwie jednej godziny! Tak silnego opadu w Katowicach jeszcze nigdy nie było, odkąd prowadzi się pomiary hydrologiczne [...]. Tak silnego opadu w Katowicach jeszcze nigdy nie było, odkąd prowadzi się pomiary hydrologiczne – napisał na Facebooku **Damian Dąbrowski**, meteorolog, który opracowuje prognozy pogody na profilu „Prognoza pogody Damian Dąbrowski”.

O skali opadów świadczy fakt, że na wysokości oczyszczalni ścieków Gigablok poziom Rawy podniósł się w przeciągu kilkunastu minut aż do 4 metrów, a z reguły utrzymuje się poziomie ok. 60-70 cm. Dzięki temu, że w ostatnich latach Rawa była regulowana, a jej koryto czyszczone poziom wody po ulewie bardzo szybko opadł.

– *Do likwidowania skutków nawałnicy błyskawicznie przystąpiły zarówno służby miejskie koordynowane przez Miejskie Centrum Ratownictwa, a także strażacy z Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych z Katowic i sąsiednich miast. Dzięki ciężkiej, całodobowej pracy setek ludzi już w dniu ulewy udało się zlikwidować niektóre rozlewiska, wypompować wodę z wielu zalanych piwnic, zapewnić przejezdność większości dróg czy też oczyścić ulice – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic, który przerwał urlop, by na miejscu nadzorować pracę miejskich służb.*

– Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w walkę ze skutkami nawałnicy za sprawne działania, a także mieszkańcom Katowic za duże zrozumienie dla licznych utrudnień, które powstały na skutek nawałnicy – dodaje prezydent.

Ze skutkami nawałnicy walczyło 25 zastępów straży pożarnej, w tym 10 zastępów jednostki katowickiej, 8 zastępów ochotniczej straży pożarnej, a także 7 zastępów spoza Katowic (m.in. Rybnika, Tychów, Zabrze, Pszczyzny) wsparło działania na terenie naszego miasta. Łącznie było to 110 strażaków, a także pracownicy służb miejskich – Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów, Katowickich Wodociągów, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Zakładu Zieleni Miejskiej, Katowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, Straży Miejskiej i Katowickiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej, jak również wydziałów urzędu: zarządzania kryzysowego i polityki społecznej.

– Od stycznia 2017 roku wyczyściliśmy gruntownie aż 90 km kanalizacji deszczowej. Jednak nawet regularnie utrzymywane i serwisowane systemy kanalizacyjne dużych miast nie są w stanie przyjąć tak dużej ilości wody w tak krótkim czasie. Gwałtowne opady i silny wiatr sprawiają, że spływająca woda zbiera liście, gałązki, ziemię, które błyskawicznie mogą zatykać studzienki kanalizacyjne – mówi **Stanisław Krusz**, prezes Katowickich Wodociągów.

W wyniku intensywnych opadów podtopieniu uległ m.in. tunel pod rondem im. gen. J. Ziętka, wiadukt wzdłuż drogi S86 na wysokości Centrum Handlowego IKEA, Szpital Bonifratrów, garaże przy ul. Saint Etienne, żłobek przy ul. Uniwersyteckiej, a także przerwany został wał przeciwpowodziowy rzeki Rawa przy ul. Szabelnianej. W sumie przyjęto ponad 200 zgłoszeń, które dotyczyły zalania 46 obiektów miejskich, 35 obiektów należących do skarbu państwa oraz 54 obiektów prywatnych. Obecnie służby na bieżąco usuwają skutki nawałnicy, a także są w kontakcie z ubezpieczycielami. Do zadań służb należy m.in.

Katowickie Wodociągi robią przegląd 140 km kanalizacji deszczowej, MZUiM I MPGK zajmują się uprzątnięciem dróg i chodników, Zakład Zieleni Miejskiej porządkuje zieleń, a także oczyszcza alejki parków z gałęzi, natomiast KZGM sprawdza konstrukcję dachów i innych elementów budynków, które mogły ucierpieć w trakcie nawałnicy.

– Uruchomiliśmy system wsparcia dla mieszkańców, z którymi jesteśmy w indywidualnym kontakcie. Głównie jest to udostępnienie dodatkowych kontenerów w celu uporządkowania prywatnych, zalanych posesji, a także wykorzystanie specjalistycznego sprzętu do czyszczenia, m.in. zamiatarek. Osobą w trudnej sytuacji oferujemy także pomoc w zakresie działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – mówi **Małgorzata Moryń-Trzęsimech**, naczelnik polityki społecznej.

Niestety wskutek zmian klimatycznych do takich anomalii pogodowych dochodzi coraz częściej. Tylko w ostatnich tygodniach podobne sytuacje miały miejsce m.in. w Warszawie, Łodzi i Gdyni, gdzie doszło do podtopień na skutek gwałtownych opadów deszczu. Aby łagodzić konsekwencje tego typu wydarzeń w przyszłości w Katowicach realizowany jest projekt budowy 11 podziemnych zbiorników retencyjnych. Pierwszy ze zbiorników o objętości 1540 metrów sześciennych został oddany do użytku w maju tego roku przy ul. Tyskiej w Piotrowicach. Budowa zbiorników jest elementem większego, wartego prawie 64 mln zł, projektu realizowanego przez Katowicką Infrastrukturę Wodociągowo-Kanalizacyjną. Celem przedsięwzięcia jest uporządkowanie odprowadzenia wód deszczowych na terenie Miasta Katowice oraz retencjonowanie tych wód w celu ich ponownego wykorzystania – np. do podlewania zieleni miejskiej. Projekt obejmuje również budowę, przebudowę oraz remont łącznie ponad 7 km sieci kanalizacji deszczowej.

Źródło: katowice.eu